

ZYGMUNT ZIEMBIŃSKI (Poznań)

Czesław Znamierowski. W stulecie urodzin*

Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza (przez długi czas Wydział Prawno-Ekonomiczny) jest wydziałem stosunkowo świeżej daty, a już jego tradycje ulegają zapomnieniu. Spośród założycieli Wydziału nie żyje już nikt, a zaledwie kilku emerytowanych nauczycieli akademickich pamięta jego historię przedwojenną. Zniszczenie dokumentacji w latach wojny, białe plamy w dokumentacji okresu powojennego, nie pozwalają już dzisiaj odtworzyć w niektórych szczegółach jego przeszłości, tradycja zaś ustna ma określony limit i określony wpływ w zespołach ludzkich zwróconych tylko ku codzienności.

Stulecie urodzin Czesława Znamierowskiego jest okazją pozwalającą w sposób syntetyczny zwrócić uwagę na rolę spełnioną przez tego uczonego w kształtowaniu się poznańskiej wszechnicy. W najbliższych miesiącach ukaze się monografia Stanisława Czepity, szerzej omawiająca koncepcje filozoficznoprawne Profesora.

Dane biograficzne łatwo można uzyskać z kilku publikacji związanych z jubileuszem siedemdziesięciopięciolecia w roku 1963, doktoratem honoris causa w roku 1966 oraz z nekrologów naukowych. Przypomnijmy dane najważniejsze: Czesław Znamierowski urodził się 8 V 1888 r. w Warszawie, w rodzinie urzędniczej. Wcześniej utracił rodziców, zajmowała się nim starsza siostra, którą wspomina w dedykacji jednej z prac. W wydarzeniach 1905 r. nie brał udziału (wspominał, że gdy raz miał obserwować jakiegoś policmajstra, wtedy czuł się tak nieswojo, iż uznał, że nie nadaje się do działalności konspiracyjnej), niemniej w związku z sytuacją w Królestwie zmuszony był zdawać maturę w Jełatnie, w tambowskiej guberni. W 1905 r. rozpoczął studia filozoficzne na Uniwersytecie Lipskim; kontynuował je na Uniwersytecie Petersburskim w 1906 r., wracając do Lipska w 1907 i 1908 r., gdzie obok filozofii studiował matematykę i fizykę, w 1909 r. w Berlinie — także psychologię (gdzie po-

* Od Redakcji: Tekst, który drukujemy, jest przemówieniem wygłoszonym na posiedzeniu Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w dniu 17 maja 1988 r.

przez Stumpfa zetknął się z filozofią Brentano). Natomiast w 1910 r. uczestniczył w seminarium filozoficznym Corneliusa w Monachium. Wiosną 1912 r. uzyskał doktorat filozofii na Uniwersytecie Bazylejskim na podstawie dysertacji *Wahrheitsbegriff im Pragmatismus*.

Po powrocie do kraju bierze żywy udział w pracach warszawskiego środowiska naukowego, w szczególności podejmuje też pierwszy z jego wielu cenionych przekładów dzieł filozoficznych. Do Poznania ściągnął Znamierowskiego w 1919 r. A. Peretiatkowicz. Po uzyskaniu doktoratu prawniczego w 1922 r. (w którym przeprowadził ostrą krytykę koncepcji psychologizmu w teorii prawa, co miało reperkusje w postaci kontrowersji z uczniami Petrażyckiego) Znamierowski podjął pracę jako zastępca profesora teorii i filozofii prawa, habilitując się w 1924 r. Odtąd, poza przerwą wojenną, związany był z poznańskim wydziałem prawa aż do przeniesienia na emeryturę w roku 1960. W 1948 r. powołany został na członka korespondenta Polskiej Akademii Umiejętności. W 1966 r. uzyskał doktorat honoris causa UAM. Zmarł 26 IX 1967 w Poznaniu.

Te biograficzne informacje określają też z natury rzeczy rolę, jaką Czesław Znamierowski miał odegrać w dziejach Wydziału Prawa Uniwersytetu Poznańskiego, przede wszystkim w okresie międzywojennym i pierwszych latach po II wojnie światowej. Pomijam sprawy działalności dydaktycznej oraz działalności organizacyjnej, od której poza pracami w redakcji Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego, Znamierowski stronił. W pierwszym pokoleniu nowo utworzonego Uniwersytetu Poznańskiego wyróżniał się on przede wszystkim w roli uczonego i filozofa. Każdy wydział musi przechodzić przez okres krzepnięcia, gromadząc wykładowców o różnym przygotowaniu, dorobku i doświadczeniach. Jest rzeczą zrozumiałą, iż w takich warunkach dyscypliny dogmatyczne obejmują przede wszystkim prawnicy z praktyki, natomiast dyscypliny ogólne ci naukowcy, którzy w danym momencie nie byli trwale związani z istniejącymi strukturami uniwersyteckimi. Poznański wydział zgromadził wkrótce interesujący zespół historyków prawa i ekonomistów. Wybitną indywidualnością był także Czesław Znamierowski i tak właśnie rysuje się jego sylwetka w oczach najstarszych absolwentów Wydziału.

Znamierowski był polihistorem, koncentrującym kolejno uwagę na problemach filozofii, psychologii, socjologii i etyki. Do nauk prawnych wносił koncepcję ich uprawiania w sposób, jak to później określano, wielopłaszczyznowy, uznając np. teorię prawa za pewien szczegółowy dział socjologii, a filozofię prawa pojmując przede wszystkim jako metodologię prawoznawstwa. Studiując na uniwersytetach niemieckich i obracając się w środowisku, które przez dłuższy czas podlegało wpływowi dziewiętnastowiecznej filozofii niemieckiej, od filozofii tej całkowicie odwrócił się ku wzorom filozofii angielskiej, skądinąd pozostając pod silnym wpływem lwowsko-warszawskiej szkoły filozoficznej, na której obrzeżu można jego

koncepcje sytuować. Przy ówczesnym stanie polskiego prawoznawstwa koncepcje Znamierowskiego były bardzo istotne dla rozwoju dyscyplin prawnych. Przejawem tego rodzaju nastawienia był program uporządkowania podstawowych pojęć prawoznawstwa, jakże potrzebny w okresie, kiedy aparatura pojęciowa nauk prawnych musiała wchłonąć wytwory doktryny prawniczej trzech państw zaborczych. Znamierowskiemu chodziło jednak nie o kwestie językowe tylko; w jego pracach przejawia się założenie, że uchwycenie pojęć jest poznaniem rzeczywistości i z oburzeniem przyjmował opinię, że jego prace mają charakter słownikowy. Czesław Znamierowski sięgał przy tym do analizy pojęć prawnych najbardziej podstawowych, w których dziedzinie do dzisiejszego dnia odkrywa się coraz to nowe źródła nieporozumień.

W jego pracach można znaleźć szereg ujęć nowatorskich, które później dopiero wykryła nauka zachodnia. Wielokrotnie ostatnio dyskutowana koncepcja systemu prawnego jako zespołu norm merytorycznych oraz norm konstruujących czynności konwencjonalne, uznawana za odkrycie H. L. A. Harta z 1961 r., w znacznie precyzyjniejszej postaci przedstawiona została w *Podstawowych pojęciach teorii prawa* z 1924 r. Elementy teorii aktów mowy J. L. Austina czy J. R. Searle'a znaleźć można wcześniej u poznańskiego filozofa. Program skandynawskiego realizmu redukcji prawa podmiotowego do elementów prostszych przedstawił Znamierowski już w swojej rozprawie habilitacyjnej.

W badaniu zjawisk społecznych Znamierowski, obeznany szeroko z literaturą socjologiczną, koncentrował uwagę na analizie zjawisk najprostszych, wychodząc z założenia, iż tą drogą można na ogół osiągnąć poznanie i zrozumienia zjawisk bardziej złożonych, takich z którymi spotyka się np. teoretyk państwa. Zauważyć tu można w pewnych przypadkach zadziwiającą zbieżność z marksowską metodą ujęć idealizujących, jakkolwiek Znamierowski początkowo prac Marksa na ogół nie znał, a następnie zdecydowanie się od marksizmu odżegnywał, w szczególności ze względu na awersję do heglowskiego rodowodu tej filozofii. Niezależnie wszakże od tego, jak daleka była droga od *Prolegomenów do nauki o państwie* do takich twierdzeń, w których występowałoby słowo „państwo”, trzeba dostrzec, że mikrosocjologiczne analizy Znamierowskiego dotyczące najprostszych grup społecznych, działań zbiorowych, różnych postaci stanowienia norm, stosunków społecznych itd., dawały solidne podstawy wyjściowe rozważaniom z zakresu politologii. Rozróżnienie przez Znamierowskiego różnych odmian schematu redukcji indywidualizującej stanowiło w pewnym stopniu zabezpieczenie przed niebezpieczeństwem spekulatywnego holizmu ontologicznego, pozwalającego formułować zdania niemożliwe ani do zweryfikowania, ani do sfalsyfikowania.

Pod koniec życia głównym przedmiotem zainteresowania Znamierowskiego stała się etyka. Jego prace etyczne, jakkolwiek w zasadzie miały

stanowiąc ujęcie opisowe koncepcji solidarnościowego nurtu myśli moralnej, w wielu przypadkach przybierały charakter prac z zakresu etyki normatywnej. Wprawdzie podstawowa koncepcja „życzliwości powszechnej” jako generatora ocen i norm moralnych miała charakter formalny, wszakże określone preferencje co do treści ocen i norm moralnych są wyraźne. Interesującym tego przykładem może być praca popularyzatorska *Zasady i kierunki etyki* (1957), w której rozwój myśli moralnej przedstawiony został jako stałe rozszerzanie się kręgu istot, do których ma się odnosić życzliwość powszechna — z chwilowymi perturbacjami tej prawidłowości wywołanymi przez totalitarne doktryny rasizmu i nieważności do obcych.

Publikacje etyczne Znamierowskiego spotkały się z zainteresowaniem nie tylko w środowisku poznańskim; w najbliższym czasie mają ukazać się prace omawiające te publikacje. Natomiast dorobek teoretycznoprawny i socjologiczny Znamierowskiego rzadziej był omawiany przez autorów spoza środowiska poznańskiego. Stąd rozżalenie Znamierowskiego w wygłoszonej na rok przed śmiercią mowie z okazji doktoratu honorowego. Wydaje się, że to rozżalenie nie było w pełni uzasadnione. Trzeba zdawać sobie sprawę, iż cały szereg koncepcji Profesora np. z zakresu teorii norm, jak rozróżnianie norm aksjologicznych i tetycznych, koncepcje dotyczące form stanowienia, czy też dostrzeganie wieloaspektowości zjawisk prawnych, różnorodności stosunków społecznych i stąd grup opartych na więzi stwarzanej przez obowiązujące normy, znalazło swój wyraz we współczesnej polskiej literaturze teoretycznoprawnej. Bariery językowe i niezrozumiała niechęć Znamierowskiego do publikowania w językach obcych, które świetnie znał, jak świadczą o tym liczne recenzje prac obcych i wysoko cenione przekłady dzieł klasyków filozofii, sprawiły, iż jego koncepcje praktycznie poza Polską nie były znane — i dopiero ostatnio notuje się „odkrycie” np. koncepcji norm konstrukcyjnych Znamierowskiego przez autorów włoskich.

Jeśli chodzi o wpływ lokalny, najstarsze pokolenie dziś jeszcze żyjących prawników poznańskich odnosi się do Znamierowskiego z estymą, wynikającą z tego, że wykłady Profesora, dalekie od wzorów systematycznego wykładu kursowego, były czymś atrakcyjnym i niekonwencjonalnym w toku przedwojennych studiów na naszym Wydziale. Powojenni seminarzyści Znamierowskiego nie pisali wprawdzie prac pod jego kierunkiem, lecz kilku z nich osiągnęło pozycje profesorskie w bardzo różnych dziedzinach nauk społecznych. Natomiast najmłodsze pokolenie prawników nie zdaje sobie obecnie sprawy, w jakim stopniu dydaktyka, z którą współcześnie stykają się w wielu dyscyplinach prawoznawstwa, została pośrednio ukształtowana właśnie przez koncepcje Czesława Znamierowskiego. I myślę, że warto na to zwrócić uwagę, jeśli uniwersytecki wydział prawa ma żyć jakąś tradycją i być czymś więcej niż wygodnym miejscem zatrudnienia.